



Δ

## Część Druga

### Podstawy Konserwatyzmu etycznego.

#### 1. Osoba Ludzka.



Rodowód tego pojęcia unaocznia, czym jest i z jakich źródeł wypływa Cywilizacja Łacińska, uformowana przez kulturę i Myśl filozoficzną starożytnej Grecji, prawodawstwo Rzymu oraz etykę Starego i Nowego Testamentu, będąca – we wszystkich swoich wymiarach - podstawą Myśli konserwatywnej.



*Aleksander na wykładzie u Arystotelesa ze Stagiry*

Pierwszą definicję Człowieka, jako sumy Duszy i ciała posługującej się intelektem, ułożył [Arystoteles ze Stagiry](#), wychowawca [Aleksandra Wielkiego](#) (zwycięskiego króla [Macedonii](#)), jeden z trzech, obok [Sokratesa](#) i [Platona](#), wielkich filozofów greckich, twórca nauki o myśleniu: Logiki - usuniętej z systemu nauczania *państwa prawa*, jako kształtującej umysł-

wość niezgodną ze światopoglądem materialistycznym, usiłującym – jak to widać wokół – zastąpić przyrodzoną Aktem Stworzenia ludzką Duszę, sztuczną imitacją przesiąkniętą „wartościami humanistycznymi” i „prawami człowieka”; Rozum przytępić pożądaniem dóbr i uciech doczesnych, a Intelkt instynktem wyłapywania „okazji lepszego” życia.

Celem powyższych zabiegów, jest wychowanie nowej generacji, zniewolonej konsumpcjonizmem i anty-cywilizacyjnymi wzorcami moralnymi, płynącymi z mediów drukowanych, radia i *plazmy*.

Arystotelesowska teoria aktu i możliwości, definiuje **Duszę ludzką** jako Akt, będący podstawową i niezbędną zasadą Powstania, uzupełniając ją - kształtującą pełnego Człowieka - możliwością, będącą jego ciałem.



*Rafael Sanzio fresk „Szkoła ateńska” 1510-1511  
Namalowany na zlecenia Ojca świętego Juliusza II.  
Apartamenty papieskie Pałacu Watykańskiego.*

Dusza i ciało to - według Arystotelesa - **Jedność** tworząca Człowieka i wyróżniająca Go spośród innych Stworzeń żyjących, a każda część składowa tej Jedności odpowiada za coś innego: Dusza wyznacza charakter i specyfikę ciała, odpowiadającego z kolei - poprzez poznanie zmysłowe - za dostarczanie informacji o otaczającym świecie fizycznym, wpływające na sferę intelektualną, tak właśnie **stworzonego** Człowieka.

Na marginesie dodam, iż ani **w filozofii** Arystotelesa, ani pozostałych pogańskich myślicieli Grecji starożytnej, nie występuje możliwość

wywoluowania Człowieka, pojmowanego jako sumę Duszy i ciała, lub Duszy od ciała oderwanej i wędrującej (platońska, oparta na przedhelleńskim orfizmie *metempsychoza*) z czegokolwiek, jakkolwiek i kiedykolwiek.

Myśl grecka została nie tylko przejęta ale i rozwinięta w **starożytnym Rzymie**, a rozważania Arystotelesa zostały podjęte przez takich myślicieli jak: **Seneka** i **Cycon**, a później przez – żyjącego na przełomie V-VI wieku - hebdomadę Boecjusza, który korzystając z zachowanego jeszcze w jego czasach dorobku **Pitagorasa**, Platona i Arystotelesa, wznosił fundamenty pod kulturę chrześcijańską.

**Anicius Manlius Severinus Boethius** jako pierwszy zaproponował, aby w piśmiennictwie łacińskim, używać odnośnie Człowieka terminu *persona*, jako odpowiednik greckiego, pochodzącego z **filozofii stoickiej** *hypostasis*, określającego indywidualny, samoistny Byt natury rozumnej (*individua substantia rationis naturae*).

Myśl Boecjusza, będąca wynikiem wielowiekowych rozważań filozoficznych nad istotą człowieczeństwa, sięga także do dorobku żyjącego w IV wieku **św. Grzegorza z Nazjanzu**, pierwszego patriarchy Konstantynopola, używającego pojęć *hypostasis* i *persona* naprzemiennie.

Ciekawostką historyczną, wartą przytoczenia jest fakt, że **św. Grzegorz** tak był zaprzątnięty filozofią i poezją, iż dobrowolnie, wkrótce po otrzymaniu godności zrzekł się jej, całkowicie oddając się pracy pisarskiej i kontemplacjom - co w *nowoczesnych* czasach *parcia na karierę* jest zjawiskiem dość niespotykanym, a moralnie nadwyraz wskazanym.

Tak więc, **Osoba** – *persona* - to według Boecjusza: jednostkowa substancja natury rozumnej, co oznacza, że na Osobę składa się istnienie i rozumność, zaś Człowiek to istnienie i Istota, stanowiąc podwalinę dla określania Człowieka jako Osoby ludzkiej.

Cywilizacja Łacińska, a za nią Myśl konserwatywna, uznała i przejęła ten dorobek Boecjusza, odnosząc się do Człowieka jako Osoby ludzkiej, nazywanej w skrócie: **Osobą**.

Warto w tym miejscu dodać, iż zdefiniowane po łacinie, jako określenie Osoby, greckie *hypostasis* posłużyło Boecjuszowi do dalszych rozważań teologicznych, np. w traktacie *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*, które nie stanowią jednak tematu poniższych rozważań.



Definicję Boecjusza podjął i rozwinął w swoich pracach [święty Tomasz z Akwinu](#), twórca chrześcijańskiego nurtu filozoficznego, od Jego imienia nazwanego [Tomizmem](#).



*Boecjusz z uczniami, iluminacja z traktatu łacińskiego.*

Zanim jednak omówię, skrótowo dorobek Akwinaty, zwróć łaskawą uwagę Czytelnika na drogę poprzez epoki i kultury, którą podążała Myśl ludzka, w kierunku współczesnego pojmowania istoty człowieczeństwa, rozpoczynając swoją, wielowiekową wędrówkę w starożytnej Grecji od Arystotelesa, który odrzucił nauczanie swojego nauczyciela Sokratesa, o odrębności ciała i Duszy oraz wywodzące

się z Indii poglądy Platona na *metempsychozę*, rozwijając się dalej, poprzez Rzym różnych stuleci, aż do chrześcijaństwa; wyznaczając w końcu ramy etyczne, zwane współcześnie Cywilizacją Łacińską.

W uzupełnieniu należy dodać, iż rozmyślania Arystotelesa, w tej materii, nie zostały całkowicie zawłaszczone przez Łacinników, ale stały się także podstawą rozwoju średniowiecznej Myśli arabskiej, której świat współczesny zawdzięcza zachowanie dzieł tego Filozofa – jej główni przedstawiciele to [Awicenna](#) i [Awerroes](#) – upadłej, na nieszczęście dla rozwoju tego świata, pod ciosami najeźdźców [Dżyngis-chana](#) i jego [następców](#).

Wracając do tomizmu: św. Tomasz z Akwinu, zaadoptował i wzbogacił boecjuszowskie pojęcie istnienia, i Istoty przyjmując, jako podstawę swoich rozważań - na przykład w traktacie „[O Człowieku](#)” - zasadę złożoności Istoty ludzkiej z substancji duchowej i cielesnej.

Omawiając przymioty duchowości, Akwinata rozwija jej dalszą definicję za [Pseudo-Dionizym](#) Areopagitą, autorem między innymi „*Peri tes ouranias hierarchias*”, jako posiadającą: Istotę, Siłę i Działanie, rozpatrując – w kolejnych rozdziałach swojego traktatu teologicznego – nie tylko istotę Duszy, ale także kwestię połączenia jej z ciałem, dochodząc do –

podstawowego z punktu widzenia chrześcijaństwa – wniosku o **nieśmiertelności** Duszy.

Nawiązując do wspomnianej powyżej terminologii arystotelesowskiej, św. Tomasz opisuje Osobę ludzką jako „*hoc aliquid*” – jestestwo złożone z Duszy i ciała. Samą Duszę zaś, definiuje, za Boecjuszem:

„*Dusza ludzka jest substancją. Nie jest jednak substancją ogólną. Jest więc substancją partykularną, jednostkową. A zatem jest hipostazą lub osobą - oczywiście Osobą ludzką*”.

za [Suma Teologiczna, katedra.uksw.edu.pl](http://Suma Teologiczna, katedra.uksw.edu.pl)

W dalszych rozważaniach Akwinata odkrywa w Osobie ludzkiej takie przymioty, jak - między innymi - Inteligencja, wolna Wola, Miłość, Ufność, Wiara, etc.

Rozważania i konkluzje świętego Tomasza, a także Jego poprzedników, dotyczące Osoby ludzkiej, jej niepowtarzalności, obdarzonej dodatkowo takimi właściwościami, jak: samoistość, indywidualność i rozumność, których naturalnym uzupełnieniem są następujące wartości: Godność, Wolność i Podmiotowość wobec praw - stanowią podstawę Myśli konserwatywnej.

Zgodnie z powyższą charakterystyką Osoby ludzkiej, dokonana przez Cywilizację Łacińską, konserwatyzm podkreśla w niej, **co następuje**:

- a) naturę rozumną, zdolną do miłości i poznania intelektualnego,
- b) dyspozycję do odrębności i transcendentności świata i rzeczy materialnych, tworzącą specyficzną ludzką interpretację pojęć,
- c) szczególny sposób powiązania z innymi Osobami ludzkimi, z zachowaniem wolności postępowania, ograniczonej jedynie naturą stworzenia i wolnością Drugich (Bliźnich).

Pojęcie Godności, Myśl konserwatywna interpretuje w ten sposób, że przynależy ona każdej Osobie ludzkiej, a więc bez różnicowania na płeć, pochodzenie etniczne, wyznawaną religię, status majątkowy, czy też odcień skóry.

Tak więc, dla konserwatysty, nakazem **etyki** – czyli tak, jak ją pojmowali Starożytni, nauki o filozofii działania – wzmocnionym wskazówkami moralnymi płynącymi z **Pisma Świętego**, jest uznanie kogoś Drugiego, jako indywidualnej Osoby ludzkiej, posiadającej nie tylko te same, przyrodzone właściwości, ale i prawa.

Z powyższego rozumowania wynika zasada, iż w kontaktach z drugą Osobą należy kierować się Wiarą, Nadzieją, Ufnością i Miłością, nie zapominając pod żadnym pretekstem, że jest Ona godna takiego podejścia, i nawzajem – jako Osoba ludzka posiadając przyrodzone, poprzez Akt Stworzenia, prawo do takiego samego traktowania przez Osoby inne, niezależnie od liczebności i wielkości zrzeszenia (Rodzina, Plemię, Naród, Państwo, Cywilizacja), w jakie się skupiły.



Jest to stanowisko całkowicie i nieprzypadkowo zgodne z **Katechizmem Kościoła Katolickiego**, który – zgodnie z nauczaniem Chrystusa - drugą Osobę ludzką definiuje jako Bliźniego:

„**2196** Na pytanie, jakie jest

*Fra Bartolomeo (1472-1515) „Święty Tomasz z Akwinu”*

*pierwsze przykazanie, Jezus odpowiada: "Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych" (Mk 12, 29-31).*

*Święty Paweł Apostoł przypomina o tym: "Kto... miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa" (Rz 13, 8-10) ”.*

za <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-2-2.htm>

Powyższy pogląd nie dotyczy jedynie relacji Osoba-Osoba, ale rozwijany jest w Cywilizacji Łacińskiej - będącej źródłem i inspiracją Myśli konserwatywnej – dalej, na zasadę obowiązującą małe i coraz większe



związki Osób: począwszy od Rodziny, dalej przez Plemię, Naród, Państwo, aż po najwyższą formę zrzeczenia, jaką jest Cywilizacja.

Zawsze aktualnym przykładem politycznym w tym temacie, jest nakaz poszanowania wartości etyki Cywilizacji Łacińskiej w stosunkach wewnętrznych (w relacjach pomiędzy państwem a Obywatelom: prawo publiczne i prawo prywatne) oraz międzynarodowych.

Warto w tym miejscu, gwoli wyjaśnienia dodać, iż Myśl konserwatywna nie uznaje – nieudowodnionego naukowo – pojęcia „ludzkość”, traktując z rezerwą i dystansem wszystkie ideologie, występujące w „imie-

*Ilustracja  
muzyczna:  
Adam Ja-  
rzębski  
„Spadessa”*



*Albrecht Dürer „Św. Jan w Niebie, otoczony 24 Starszymi” 1498.*

niu” tego Bytu urojonego, a uzurpujące sobie jednocześnie prawo do reprezentacji „wszystkich” i *naprawiające* pod tym hasłem świat doczesny.

Uznanie etyki Cywilizacji Łacińskiej za wzorzec dla Myśli konserwatywnej oraz przejęcie terminologii dotyczącej Osoby ludzkiej, zaowocowało powstaniem kolejnych zasad etycznych, z pojęciem tym powiązanych, jaką jest – dla przykładu – Odpowiedzialność.

Odpowiedzialności nie można definiować bez nierozzerwalnego połączenia jej z Bytem jednorodnym, którego dotyczy. Z tej współzależności i indywidualności Osoby ludzkiej wynika, przyjęta przez konserwatyzm zasada odpowiedzialności indywidualnej.

Za czyny odpowiada więc – według Myśli konserwatywnej - ta Osoba, która je popełniła, co rozwija się dalej, iż za postępowanie jednostki nie odpowiada nikt inny: ani Rodzina, ani Plemię, ani Naród, ani Państwo, ani Cywilizacja, która tę indywidualność z siebie wydała i wychowała.

Podobnie, Myśl konserwatywna nie uznaje podszywania się jednostek pod zbiorowości i zrzeszenia, negując prawo Osób, używających pluralizmów nieokreślonych dla podkreślenia wagi swoich, własnych, indywidualnych poglądów: „my Polacy”, „my katolicy”, „musimy”, „będziemy”, etc., bez wyraźnego opisu jakiej grupy Osób deklaracje te dotyczą.

Zdaniem konserwatyizmu, nadużycie opisane w akapicie powyżej jest domeną Osób, które pragną uniknąć odpowiedzialności za słowa i czyny, poprzez rozmycie i zagubienie swojej indywidualnej tożsamości w nieokreślonym precyzyjnie zrzeszeniu.

Postawy takie są typowe dla koncepcji zazwyczaj różniących się od wskazań etyki Cywilizacji Łacińskiej i z tego właśnie powodu odrzucające są przez Myśl konserwatywną.

W Cywilizacji Łacińskiej, odpowiedzialność za czyny jednostki, lub jednostek związanych w związki, nie może być rozciągana na całe zrzeszenia, a winą pojedynczych osobników, zazwyczaj łamiących zasady życia zrzeszeń, nie mogą być obarczane całe zbiorowości - co jest typową metodą stosowaną przez systemy totalitarne.

Z powyższego wyłania się konsekwentnie negatywne podejście Myśli konserwatywnej do kwestii odpowiedzialności zbiorowej, oznaczając w praktyce, że dla konserwatysty nie istnieją takie pojęcia, jak wspólna wina jakiegokolwiek zrzeszenia, a jedynie indywidualnej Osoby ludzkiej nadużywającej swojej Wolności.



W związku z powyższym, konserwatyzm nie zna pojęcia grupowej winy np. *Francuzów* za rozpętanie rewolucji anty-Francuskiej w roku 1789, czy też *Niemców* za zbrodnie systemu z lat 1933-1945, *Rosjan* za Katyń i system sowiecki na ziemiach Rzeczypospolitej, ani *Greków* czy też *Portugalczyków* oraz *Hiszpanów* i *Włochów* za państwową rozrzutność w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Myśl konserwatywna nie uznaje także metody semantycznego fałszowania pojęć w celu osiągnięcia korzyści politycznej, a za przykład czego służyć może używanie wobec niemieckich obozów koncentracyjnych nazwy: „hitlerowskie”, tak jakby nazwa ideologii - panującej okresowo nad jakimś państwem - była władna definiować nazwę narodu, który to państwo utworzył.

Podobnie, fałszywy obraz rzeczywistości kreują ideologie, kryjące swoje zbrodnicze zamiary pod eufemizmami, typu *walka o pokój*, *szczęście ludzkości*, *powszechny dobrobyt*, a których *dobrodziejstwa* zaznały zreszczenia opanowane przez tę zarzę.

Powyżej opisana maniera jest całkowitym zaprzeczeniem wartości etycznych uznanych przez Cywilizację Łacińską i z tego powodu przez Myśl konserwatywną odrzucona, ponieważ służy jedynie celom politycznym nieuczciwych zreszeń.

Konsekwencją takich, nieetycznych praktyk, jest panujący zamęt w pojęciach podstawowych, utrudniający umysłom - zwłaszcza młodym i niedoświadczonym - odróżnienie Dobra od Zła, poprzez zafałszowanie percepcji odbioru rzeczywistości i w rezultacie: negatywny, z punktu widzenia etyki Cywilizacji Łacińskiej, wpływ na Wolny wybór indywidualnej Osoby ludzkiej nie tylko w zakresie zachowań doraźnych, lecz i światopoglądu oraz - w konsekwencji - całej drogi życiowej i wzorców moralnych, przekazywanych pokoleniom zstępnym.



Albrecht Dürer „Święty Michał walczy ze smokiem” 1498.



Reasumując, Myśl konserwatywna przejęła od Cywilizacji Łacińskiej pogląd na pojęcie Osoby ludzkiej ze wszystkimi Jej przymiotami, cechami, właściwościami i w konsekwencji także prawami - jako Bytu samoistnego, kierującego się intelektem, dostarczającym informacji o świecie zewnętrznym i możliwościach reakcji do analizy oraz dla wyboru dokonywanego poprzez wolną Wolę, decydującą o podejmowaniu działań jednostki, i przejmującej przez to pełną odpowiedzialność za ich skutki.

Osoba ludzka, z powodu swoistej istoty i przynależnej Godności posiada - według Myśli konserwatywnej - niezbywalne prawo do poszanowania swej indywidualności przez zrzeczenia nadrzędne, w tym państwo, zobowiązane - w Cywilizacji Łacińskiej - do Jej ochrony.

Ochrona przez państwo działające w ramach etycznych Cywilizacji Łacińskiej, jest przez Myśl konserwatywną rozumiana, jako bezwarunkowe egzekwowanie prawa do życia, trwającego od chwili poczęcia do naturalnego, lub **akcydentalnego** zgonu, a także zapewnienie - poprzez stosowne akty prawne - Osobie ludzkiej, będącej w państwie pełnoprawnym Obywatelom, bezpieczeństwa osobistego oraz warunków nieskrępowanego rozwoju intelektualnego i materialnego.

Wszelkie zrzeczenia zaś, od Rodziny po Cywilizację - pomimo zewnętrznych pozorów jednorodnej grupowości - są według Myśli konserwatywnej zbiorami wzajemnie na siebie oddziałujących Indywidualności, z których każda i osobno jest odpowiedzialna za idee wykreowane przez przyrodzony jej intelekt; osobiście ponosząc konsekwencje własnych wyborów w działaniu.

W dziedzinie kształtowania stosunków międzynarodowych i relacji międzypaństwowych, konserwatyzm - o ile posiada jakikolwiek wpływ na władzę - zobowiązany jest do stosowania zasad etycznych wywodzących się z Cywilizacji Łacińskiej, postrzegając inne organizmy państwowe, lub związki cywilizacyjne jako zrzeczenia równoprawnych i odpowiedzialnych Osób ludzkich.





Rozszerzenie powyższych pojęć, a zwłaszcza relacji pomiędzy Osobą a państwem, cierpliwymi Czytelnik znajdzie w dalszych częściach niniejszego traktatu.

Ilustracja muzyczna:

Wolfgang Amadeus Mozart  
„Symfonia A-dur” KV201

Wykonanie: **Warsaw Camerata**



Albrecht Dürer „Święty Hieronim” 1514





## 2. Wolność.



Przymiot ten jest przypisany przez filozofię arystotelesowską Woli (wolna Wola). Według Stagiryty, autora wydanej pośmiertnie przez jego syna Nikomacha „[Etyki nikomachejskiej](#)” – wolność jest człowiekowi zadana i urzeczywistnia się tylko poprzez Prawdę.

Pogląd ten został w całości zaadaptowany przez św. Tomasza z Akwinu - „[Suma teologiczna](#)” - i przedstawiony jako niezbywalny przymiot Osoby ludzkiej w ramach etyki chrześcijańskiej, będącej fundamentem Cywilizacji Łacińskiej, na którym stoi Myśl konserwatywna.

Uformowana przez Cywilizację Łacińską [katolicka etyka społeczna](#), z której źródła czerpie także Myśl konserwatywna, pojmuje wolność jako wyraz człowieczeństwa, stanowiący o absolutnej wartości Osoby ludzkiej.

Etyka powyższa, a zatem i konserwatyzm, odrzuca jednak całkowitą emancypację wolności w kierunku nieumiarkowanego spełniania wszelkich zachcianek, jak to ma miejsce w dzisiejszych czasach rozpasania liberalizmu prymitywnego, i jego pochodnej – [konsumpcjonizmu](#).

Zamiast tego postuluje powiązanie wolności z odpowiedzialnością wobec innych Osób ludzkich, występujących indywidualnie bądź w zrzeszeniach, jednocześnie odrzucając całkowite podporządkowanie woli Jednostki sprzecznym z etyką Cywilizacji Łacińskiej warunkom i zasadom panującym w zrzeszeniu, uznając - za przyrodzone i niezbywalne - prawo do oporu wobec presji zewnętrznej, obejmując nim całość rodzajów zrzeszeń (np. Rodzina, Naród, Państwo, Cywilizacja).

W tym miejscu należy podkreślić, iż Myśl konserwatywna za najwyższy przejaw Wolności osobistej uważa zdolność do samoograniczenia, umożliwiającą drugiej Osobie ludzkiej - w ramach etyki Cywilizacji Łacińskiej – nieskrępowaną możliwość działania i realizacji, - widząc w tym warunek rozwoju indywidualnego i całości zrzeszeń.

W stosunkach międzynarodowych przekłada się to na zasadę poszanowania odmienności celów i dążeń innych zrzesseń (np. państw), polegającą na wypracowywaniu dobrowolnych kompromisów, uwzględniających żywotne interesy wszystkich stron porozumienia przy jednoczesnym unikaniu rozwiązań bazujących na przemocy.

Pojęcie konserwatywnego samoograniczenia stoi w zdecydowanej sprzeczności do anty-kulturowych haseł współczesnej anty-elity i jej sztandarowego: „róbta co chceta” – jako źródła zła moralnego i ograniczania wolności rozwoju innych Osób ludzkich.

Rozpatrując pojęcie wolności należy także pamiętać o historycznych tradycjach Myśli europejskiej, zwłaszcza zaś **dobry Oświecenia**, poszukującej odmiennych od kanonu etyki arystotelesowsko-tomistycznej kryteriów jej używania.

W czasach tych powstało wiele idei mających za cel zburzenie istniejącego porządku, bazującego na zasadach etycznych Cywilizacji Łacińskiej, a którego degeneracja w kierunku nieumiarkowanego nadużywania Władzy i Religii, wzięła swój początek w **załamaniu się wartości moralnych** w czasach po przejściu przez Europę zachodnią **wielkiej zarazy** lat 1347-1351 i jej powtórnych wybuchów, aż do roku 1400.

Rezultatem odejścia XVIII-to wiecznych **filozofów** od wartości etycznych Cywilizacji Łacińskiej i ustalenia drogą **racjonalistycznej**, apriorycznej **dedukcji** nowej definicji - niczym nie ograniczonej - Wolności, było wywołanie **rewolucji anty-Francuskiej** roku 1789: kosztującej życie setek tysięcy ludzi krwawej jatki, której właściwie jedynym skutkiem dla Francji była uzyskana przy pomocy wynalazku doktora **Józefa-Ignacego Guillotina** likwidacja **Królestwa Francji**, zastąpienie monarchii dziedzicznej **Bourbonów** w pierw **Pierwszą Republiką**, a zaraz później **Cesarstwem** oraz gwałtowna wymiana elit władzy i majątku.

Nie lepiej na tych doświadczeniach z nową, racjonalną moralnością wyszła Europa, w tym Polska - o spaleniu przy tej okazji odległej Moskwy i poświęceniu życia dalszych setek tysięcy żołnierzy, w tym i Polaków, nie wspominając.

\* \* \*  \* \* \*



Powracając do Cywilizacji Łacińskiej - w swoich pismach św. Tomasz z Akwinu, pojęcie Wolności rozróżnia w trzech kryteriach dobra: **dobra godziwego** (*bonum honestum*), **dobra użytecznego** (*bonum utile*) i **dobra przyjemnego** (*bonum delectabile*), przyjmując zasadę przyjęcia odpowiedzialności Osoby ludzkiej za wybór dokonany Aktem wolnej Woli.



*Kwintesencja rewolucji anty-Francuskiej:  
Mord na Królu **Ludwiku XVI***

W ślad za tym tokiem rozumowania, Myśl konserwatywna, uznaje wybór *bonum honestum* jako działanie moralnie słuszne, w odróżnieniu od faworyzowania *bonum delectabile* i *bonum utile*, służących, wspomnianym już powyżej, racjonalistycznym nurtom oświeceniowym XVIII-go wieku (odrzucających despotę Władzy i Religii) do niszczenia dorobku Cywilizacji Łacińskiej, poprzez wykreowanie - jako nadrzędnej normy etycznej - wyboru przyjemności i korzyści własnych Osoby ludzkiej.

**Utylitaryzm**, bo o nim tu mowa, odrzucił podstawowy wymiar dobra *bonum honestum* zakładając **a priori**, że Osoba ludzka dąży jedynie do osiągnięcia korzyści własnej, w działaniach swoich doszukując się przede wszystkim **użyteczności** i **przyjemności**, a nie godziwości.



Czołowi myśliciele tego nurtu, jak [J.S. Mill](#) i [J. Bentham](#) wprowadzili nawet pojęcie *rachunku przyjemności* szeregującego wartość działań według stopnia ich przyjemności. Przepaść dzieląca utylitaryzm od konserwatyzmu, w pojmowaniu wyboru kryterium dobra, nie może być już głębsza.

Co ciekawe, najwybitniejszy filozof XVIII-go wieku – [Immanuel Kant](#), twórca filozofii krytycznej, której jedną z podstawowych cech jest [agnostycyzm poznawczy](#), uznał postulaty utylitaryzmu - pierwszeństwa przyjemności i użyteczności w działaniach Osoby - za niemoralne i niebezpieczne, wykluczając *bonum delectabile* w rozumieniu utylitaryzmu, z zakresu moralności.

Wartościowym – dla Myśli konserwatywnej - w dorobku Filozofa z [Królewca](#) było także uznanie, w oparciu o koncepcje Akwinaty, podmiotowości Osoby ludzkiej, kładąc tym fundamenty pod nowoczesny personalizm; kantowska [etyka absolutnego imperatywu](#) uzmysłowiła jakże zobowiązujący i ponadczasowy charakter moralnych wyborów Jednostki.

W powyższych rozważaniach celowo pominąłem jeden z aspektów filozoficznych: poczucia przyjemności z wyboru dobra godziwego, gdyż kwestia ta – bardziej teologiczna - nie jest ich przedmiotem.

\* \* \*  \* \* \*



Wolność Osoby ludzkiej w zrzeczeniu: zrzeczeń etnicznych w Narodzie, narodów w Państwie i państw w Cywilizacji, oparte jednocześnie o ideał samoograniczenia, umożliwiający wolny, nieskrępowany, godny rozwój duchowy, fizyczny i materialny – to jedno z podstawowych pojęć konserwatyzmu, stojącego w opozycji do narzucanego w świecie współczesnym modelu liberalizmu prymitywnego, polegającego na [epikurejskim](#) dogadaniu zachciankom w wymiarze materialnym (*konsumpcjonizm*), połączonym z relatywizowaniem przez demokratyczny terror większości (*marksizm kulturowy*) moralnych wskazań etyki Cywilizacji Łacińskiej.

Zadaniem konserwatyzmu w polityce jest więc stworzenie takich ram prawnych, aby zadana człowiekowi wolna Wola, mogła urzeczywist-

niać się poprzez Prawdę, co jest warunkiem rozwoju – tak jednostkowego, jak i wszelkich form zrzeszeń, którą także jest państwo.

Przykładem dla tworzenia takich ram prawnych jest ustawowe uwolnienie działalności produkcyjnej, usługowej i handlowej od zmyru fiskalnej i koncesjonowania, przekładające się zwykle na ogólny wzrost dobrobytu, pomagając zarazem Jednostce w dokonywaniu właściwych cywilizacyjnie wyborów etycznych: ograniczając na przykład „podkradanie” i korupcję w miejscu pracy stanowiące zwykle, w systemach totalitarnych, uzupełnienie niedostatecznych poborów.

*Ilustracja muzyczna:  
Georg Friedrich Händel  
„Mesiah” (Hallel-ujah). Wyko-  
nanie: Warsaw Camerata*



*Albrecht Dürer „Sąd Ostateczny” 1510*

Kontynuując ten wątek i konkretyzując: konserwatyzm nie toleruje patologii typowych nie tylko dla totalitaryzmów, a także symptomatycznych dla państwa prawa, gdzie panuje odgórna zgoda na dawanie oraz branie łapówek, celem uzupełnienia zaniżonych sztucznie, oficjalnych wynagrodzeń.

Temat proponowanych przez Myśl konserwatywną regulacji prawnych wspomagających rozwój, opisany zostanie w dalszej części niniejszego traktatu.